

## Powrót do rozumu

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz, Adam Cioch**

**Rozmowa z Mariuszem Agnosiewiczem, redaktorem naczelnym portalu Racionalista.pl, prezesem Polskiego Stowarzyszenia Racionalistów.**

**- Jest Pan twórcą największego polskojęzycznego portalu internetowego dla wolnomyślicieli — racjonalista.pl, a także inicjatorem Polskiego Stowarzyszenia Racionalistów. Czym w Pana rozumieniu jest racjonalizm, bo jest to słowo kluczowe w obydwu przypadkach?**

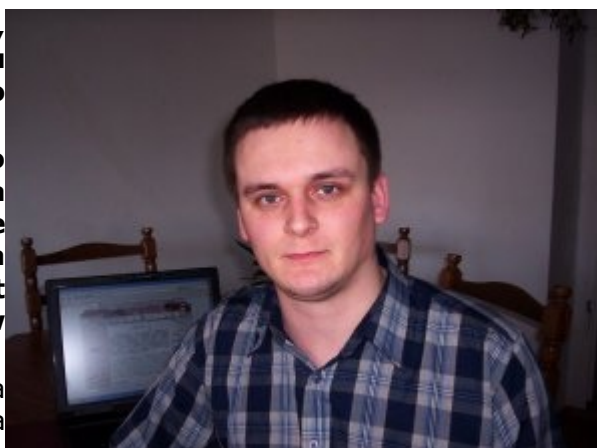
- Racjonalizm to jeden z pomysłów na drogowskaz w życiu. Mówiąc inaczej, jest to idea konsekwentnego stosowania racjonalności — przy rozwiązywaniu problemów, kształtowaniu poglądów, podejmowaniu decyzji itd. Człowiek nie może funkcjonować bez racjonalności, więc w zasadzie każdy jest mniej lub bardziej racjonalny. Racjonalizm jest jednak pomysłem na to, aby racjonalność stosować konsekwentnie. Wielu ludzi bowiem stosuje ją jedynie do najbardziej elementarnych kwestii praktycznych, ale już nie do bardziej zaawansowanych problemów społecznych czy tzw. spraw ostatecznych. Alternatywnymi pomysłami na takie drogowskazy są takie idee, jak fideizm, mistycyzm czy intuicjonizm. Wiara może być budująca, mistyka fascynująca, a intuicja trafna. Ale jako drogowskazy życiowe te idee się po prostu nie sprawdzają. To pokazuje codzienne doświadczenie i historia.

**- Czyli proponujecie ludziom zimne rachowanie zysków i strat oraz ocenę skuteczności?**

- Ideologia racjonalistyczna jest dużo „cieplejsza” niżby mogłoby się to wydawać na pierwszy rzut oka! Cały system etyczny, nasze wartości, budowane są w oparciu o humanizm. I znów: chodzi o konsekwentny humanizm, zwany niekiedy „świeckim”, a nie np. coś, co określa się mianem „humanizmu religijnego”, będącego krzyżówką humanizmu zwykłego i jakiejś koncepcji religijnej. Racjonalizm nie jest także zamknięty na emocje, uczucia, sztukę, piękno. Klimat społeczno-kulturowy nie sprzyja wprowadzić np. muzyce, która jest nam ideowo bliska, choć istnieją przecież takie zjawiska, jak Kult, Closterkeller, Maleńczuk, Pidżama Porno, Kaliber 44 czy nawet prześmiewczy Big Cyc.

**- Serwis Racionalista.pl, czyli wirtualny Ośrodek Racjonalistyczno- Sceptyczny imienia de Voltaire'a to potężna internetowa czytelnia artykułów i miejsce internetowych spotkań ludzi niezależnie myślących...**

- Cieszę się, że wspomniał Pan o funkcji społecznościowej Racionalisty. Istotnie, Racionalista jest jednym z największych polskich centrów publikacji internetowych i wielu naszych czytelników przychodzi do nas tylko po to: chcą znaleźć pomoc naukową do szkoły, na studia czy do pracy, chcą pogłębić swoją wiedzę, poszerzyć swe horyzonty czy po prostu poczytać taką publicystykę, na którą nie mają szans w żadnym z mainstreamowych publikatorów. Równie jednak ważną funkcją naszego portalu jest funkcja społeczniowa - dyskusje, wirtualne spotkania i znajomości, polemiki i pogaduchy. Wokół portalu zgromadziła się całkiem spora społeczność. W przyszłości to się będzie przekładać na życie społeczne. Nasze minimalne oczekiwania są takie, że Racionalista musi walczyć przyczynić się do powstania w Polsce sprawnej społeczności racjonalnej i wolnomyślniej. Oczekiwanie bardziej ambitne jest takie, aby być liczącym się medium opiniotwórczym, jednak to jeszcze kwestia przynajmniej kilku lat. Dziś publicystyka internetowa jest dodatkiem do papierowej. Jest niemal pewne, że w przyszłości role się diametralnie odwrócą. Tymczasem Racionalista ma mocną i stale rosnącą pozycję wśród ambitniejszych publikatorów internetowych. Przede wszystkim mamy jedną z największych baz tekstowych w Polsce, przykładowo, takie serwisy, jak gazeta.pl czy rzeczpospolita.pl chwalą się wielkimi archiwami tekstów, lecz to są zbiory dostępne odpłatnie. Tymczasem my — zgodnie z oświeceniowymi sentymentami — udostępniamy wszystko nieodpłatnie. To jest 3,3 tys. artykułów, do wydrukowania których trzeba by zużyć ponad 13



tys. kartek. Poza artykułami jest zresztą wiele innych tekstów.

**- Ilu i jakich macie czytelników?**

- To jest pojęcie trochę nieadekwatne do portali czy serwisów internetowych. Lepiej już mówić o użytkownikach. Media internetowe tym m.in. różnią się od tradycyjnych, że są interaktywne. W ubiegłym roku zanotowaliśmy ok. 4,5 mln odwiedzin. Obecnie odwiedza nas kilkanaście tysięcy osób dziennie. Liczba naszych „prenumeratorów” dochodzi już do 9 tys. Jednak liczby bezwzględne w żadnym razie nie oddają znaczenia Racjonalisty. Trafiamy bowiem głównie do ludzi młodych, ambitnych, inteligentnych z jednej, i związanych zawodowo z systemem edukacji i nauki — z drugiej strony. Czyli w dużej mierze są to ludzie, którzy w przyszłości mogą kształtować życie społeczno-polityczne, być opiniotwórczy oraz nauczać innych. To duży potencjał, który w przyszłości zaowocuje.

**- Czy macie ambicje polityczne?**

- Nie, chcemy tylko zmieniać siermiężną polską mentalność oraz propagować bardziej racjonalne podejście do życia. Po to, aby żyło nam się lepiej w tym kraju. Popularność i rozwój medium wolnomyślicielskiego pokazuje, że opinia publiczna jest przekłamana co do tego, jaki jest prawdziwy obraz polskiego społeczeństwa. Zresztą nie chodzi tylko o Racjonalistę. Pokazuje to cały Internet — to niezwykle demokratyczne medium. Wystarczy tylko rzucić okiem na dyskusje, komentarze, wyniki sondaży odnośnie spraw jakoś związanych ze światopoglądem na dowolnym popularnym portalu uniwersalnym, aby się przekonać, że jesteśmy dużo mniej katolickim społeczeństwem niż usiłuje się nam wmówić. Wierzę zresztą w to, że Kaczyńscy wyzwolą w polskim społeczeństwie ukryty potencjał sekularyzacyjny.

**- W ubiegłym roku powstało Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów. Po co kolejna organizacja o profilu humanistycznym, skoro mamy już w kraju kilka podobnych stowarzyszeń? Czy to nie jest rozdrabnianie ruchu wolnomyślicielskiego?**

- Ale każda ma swoją specyfikę, swoje środowisko. Towarzystwo Kultury Świeckiej tworzą ludzie w starszym wieku, wywodzący się z najstarszych organizacji laickich w Polsce, dość bliskie zresztą SLD. Wciąż mają względnie duże struktury i liczbę członków. Wydają czasopismo Res Humana. Ostatnio brałem udział w organizowanej przez TKŚ konferencji o zasadzie rozdziału Kościoła i państwa organizowanej na UW. TKŚ jest jednak dość zamknięte i zupełnie niekompatybilne z nowymi formami komunikacji społecznej (Internet). Dalej mamy Towarzystwo Humanistyczne Andrzeja Dominiczaka, które jest jednak dość elitarne, ograniczone zasadniczo do środowiska warszawskiego. Prowadzą głównie działalność wydawniczą, mają niezłe kontakty międzynarodowe (głównie z humanistami amerykańskimi). Formalnie istnieje także Polskie Stowarzyszenie Wolnomyślicieli, ale przyznam, że nie słyszałem o żadnej aktywności tego stowarzyszenia. Niektórzy ze stowarzyszeniami wolnomyślicielskimi kojarzą także Neutrum Czesława Janika, lecz nie jest to organizacja wolnomyślicielska. Jej jedynym celem jest propagowanie idei rozdziału Kościoła i państwa.

Na tym tle widać, że istnieje poważna luka, którą chce wypełnić PSR. Jest to organizacja humanistyczna jak najbardziej otwarta, choć nie ukrywamy, że ma mieć wizerunek głównie młodzieńczy. Chciałbym, aby najwięcej tutaj było studentów. Uważam, że to największy potencjał na przyszłość i rozwój ruchu wolnomyślicielskiego w Polsce. Równie istotna jest dla nas zasada apolityczności. Okazuje się, że wśród wolnomyślicieli internetowych najwięcej jest lewicowców i liberałów. Na płaszczyźnie politycznej nijak tych grup się nie da pogodzić, więc apolityczność jest niezbędna.

Co zaś się tyczy rozdrabniania, to nie ma takiej obawy. Przeciwnie. Mamy wiele wspólnych planów i projektów. Niedawno poza tym reaktywowano Polską Federację Stowarzyszeń Humanistycznych, która ma być platformą wszystkich środowisk laickich w Polsce. Zwłaszcza chodzi tutaj o stosunki międzynarodowe i występowanie na forum krajowym w imieniu całego środowiska laickiego.

**- Podobno mieliście problemy z rejestracją stowarzyszenia?**

- W zasadzie cały czas mamy, już ponad rok czasu tułam się po polskich sądach. Jesteśmy wprawdzie formalnie zarejestrowani w KRS, lecz sprawa rejestracyjna jest obecnie w sądzie apelacyjnym (okręgowym). Władze Warszawy albo usiłują torpedować powstające stowarzyszenie wolnomyślicielskie, albo nie bardzo rozumieją logikę wolności zrzeszania się i sens ustawy o stowarzyszeniach. Bez względu na to, czy będę się ciągał w tej sprawie po sądach jeszcze miesiąc, pół roku czy rok, w końcu przebrniemy przez to. Mam na to dość determinacji.

**- Jakie działania podjęło dotąd stowarzyszenie i jakie planuje na przyszłość?**

- Ze względu na ciągle problemy formalne, nie możemy na razie działać tak, jak byśmy sobie tego życzyli, więc głównie integrujemy się wewnątrz, organizujemy grupy lokalne oraz promujemy naszą organizację i ideę, głównie w szkołach i na uczelniach. Na działania zewnętrzne dajemy sobie jeszcze trochę czasu, z pół roku. Dotąd podejmowaliśmy tylko drobne inicjatywy lokalne, jak wsparcie marszu „Reanimacja demokracji” w Gdańsku, organizacja pod naszym patronatem koncertu kilku kapel udergroundowych w Wołowie, czy dyskusja „Ku europejskiemu modelowi rozdziału Kościoła i państwa” w klubie Le Madame w Warszawie, na okoliczność 100-lecia francuskiej ustawy laicyzacyjnej. Na pewno w celach promocyjnych będzie trochę inicjatyw bardziej spektakularnych i medialnych, lecz główna praca, jaka stoi przed nami, to mało spektakularne i mozolne budowanie polskiej społeczności ludzi szczególnie przywiązanych do idei wolności i rozumu. To praca na lata i po to powstało stowarzyszenie. Reszta to sprawy poboczne.

**- Filozof Jerzy Drewnowski mówi o procesie retenebracji – powrotu mroków na świecie. Powrót ciemności miałby polegać na odwrócenie od wartości Oświecenia – racjonalizmu, wolności, praw człowieka, a zwróceniu się ku irracjonalizmowi i barbarzyństwu. Czy podziela Pan ten pogląd?**

- Częściowo. Faktycznie taki proces i takie zjawiska są obecnie zauważalne, lecz nie jest to moim zdaniem tendencja stała. W sferze kulturowo-ideowej wartości modernistyczne nie są dziś „na fali”, jednak naszym życiem w sferze praktycznej coraz bardziej zaczyna rządzić nauka i technika. W tym drzemie olbrzymi potencjał światopoglądowy i ideowy. Naturalnie nie ma już powrotu do modernizmu czy tym bardziej pre-modernizmu (owe „mroki”), chyba żeby zdarzył się jakiś wielki kataklizm, wielki konflikt. Jednak to, co dziś rozumie się pod pojęciem postmodernizmu – a co najbardziej krzykliwie wyklina dziedzictwo Oświecenia – przeminie. Wierzę, że nowy i świeży klimat będzie miał znamiona czegoś, co można by określić mianem neomodernizmu. Wiem jednak, że sprawy mogą potoczyć się zupełnie inaczej. Jan Paweł II powtarzał za André Malraux, że „Wiek XXI albo będzie wiekiem religii, albo go w ogóle nie będzie”. Jednak religie nie dają nadziei na powstrzymanie retenebracji. Dlatego też uważam, że wiek XXI albo będzie wiekiem krytycznego rozumu i świeckiego humanizmu, albo go nie będzie.

**Rozmawiał Adam Cioch, Fakty i Mity**

#### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



#### **Adam Cioch**

Publicysta, redaktor oraz sekretarz tygodnika "Fakty i Mity".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-02-2006 Ostatnia zmiana: 21-03-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4608) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4608>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)